

“MIŁOŚĆ W CIENIU CHOROBY”

Mam na imię Gabriela, od 12 lat choruję na rzadkie schorzenie: nowotwór tkanki łącznej i nabłonkowej, obejmujące różne narządy, głównie mięśnie (zespół miasteniczno-miotoniczny, stan po operacji nowotworu grasicy - grasiczaka, kolagenoza - systemowe zapalenie naczyń o podłożu autoimmunologicznym, gruczolak przysadki mózgowej).

Schorzenie to utrudnia wykonywanie codziennych czynności i ogranicza normalne funkcjonowanie, a progresja choroby prowadzi do niepełnosprawności. Zastosowana chemioterapia (28 cykli) nie przyniosła poprawy, a jej skutki uboczne negatywnie wpływają na proces leczniczy i czeka mnie dalsze agresywne leczenie, które jest kosztowne i wiąże się ze sporymi wydatkami na: lekarstwa (większość nier refundowana z powodu małej liczby chorujących na to schorzenie), wizyty lekarskie, dojazdy do klinik, na konsultacje medyczne i badania specjalistyczne (na terenie całego kraju).

W przeszłości rozważany jest przeszczep komórek macierzystych, pobranych przy narodzinach córki i przechowywanych przez wyspecjalizowaną, prywatną firmę.

Zwracam się do ludzi dobrego serca o wsparcie finansowe na moje leczenie. W gromadzeniu środków pomaga mi Ośrodek Fundacji “Światło-Życie” w Bielsku-Białej.

Wpłaty dokonywane są na:

OSRODEK FUNDACJI 'ŚWIATŁO-ŻYCIE' W BIELSKU-BIAŁEJ

ul. ŚWIĘTEGO PAWŁA 2

43-300 BIELSKO-BIAŁA

Konto: 04 8117 0003 0013 0329 2000 0040

Tytuł: Darowizna na rzecz Gabrieli Piekarczyk-Klimek

KRS: 0000071891

P.S.

“Ci, którzy znają Gabrysię wiedzą, że walczy o siebie, o swoje życie i nie poddaje się pomimo niewyobrażalnego bólu, a jednocześnie moja żona otwiera serca innych ludzi. Uświadomiłem sobie, że odkąd Ją znam, zawsze w trudnych sytuacjach podejmowała "ryzyko" bezgranicznej ufności. Tak było również przed operacją grasiczaka.

Gabrysia napisała wtedy:

"Panie, naucz mnie pokory wobec cierpienia.

Daleś mi tajemnicę, którą staram się zrozumieć umysłem,

a powinnam przyjąć sercem.

Ty jesteś moim zdrowiem, mą siłą.

Cała jestem w Twoich rękach, Boże.

Cokolwiek się stanie - ufam Tobie!"

Wbrew prognozom lekarzy, narkoza nie spowodowała całkowitego zwiótczenia mięśni, a profesor, który podjął się operacji, po jej zakończeniu, wzruszonym głosem powiedział: "byłem tylko narzędziem..."

Więcej informacji można znaleźć na otwartej grupie “Gabrysia”:



facebook.com/groups/MamaKlary

Za każdą przyjacielską dłoń serdecznie dziękujemy i prosimy o udostępnianie.

- Robert Klimek